

PRENUMERATA:

miesięczne we Lwowie 15-00 K, z dostawą do domu 15-00 K, z przesyłką w Polsce 15-00 K. (Mk. 8-50), w innych państwach K 17-50
Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

60 hal.
(30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane” i „Nekrologja” za wiersz nonp. 5 k. — „Komunikaty” i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobn. ogł. po 50 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 60%, drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer”, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 484. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień”, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.”, ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego”.

Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Znowu przesilenie.

NIEZADOWOLENIE LUDOWCÓW Z RZADU.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 6. XI. 1919.

(K.) Całe społeczeństwo polskie odnosi się do p. Paderewskiego z ogromnym szacunkiem. Od czasu jego iście królewskiego wjazdu do stolicy Polski, aż do dnia dzisiejszego Paderewski jest ulubieńcem Polski. Nie jest to stosunek zwyczajny społeczeństwa do pierwszego ministra państwa. Łączy się z tym wyjątkowa miłość, uznanie dla ogromnych jego zasług, uwielbienie dla tak wyjątkowego zjawiska politycznego w świecie, jakim jest niewątpliwie Paderewski.

Ale naród nie żyje samymi świętami. Poza świętami muszą być dni szarej, codziennej, konsekwentnej i planowej pracy, która jedynie kładzie mocne fundamenty pod byt narodowy. Paderewski nie umie sobie dać rady z życiem szarego dnia. Stąd częste rozdzwinki między nim a Sejmem, które Sejm stara się łagodzić ze względu na głęboką cześć dla Paderewskiego. Ale czasami trudno te rozdzwinki pokonać i stąd rodzą się różne — w ostatnich czasach coraz częstsze „przesilenia”.

Paderewski nie umie utrzymać kontaktu z Sejmem. Takie rzeczy ułatwia lub załatwia w innych państwach otoczenie premiera, które się składa zazwyczaj z ludzi doświadczonych, rozumnych i znających tajniki życia parlamentarnego. Bezpośrednie otoczenie naszego premiera jest niesety zdadne tylko do zabawiania dam, podawania pał i do pochlebstw, ale nigdy do jakiegś dorady politycznej, która nawet największemu premierowi czasem się przyda. Poruszamy te epizody zamkowe z wielką przykrością, ale sadzimy, że stosunek społeczeństwa do premiera powinien polegać na zupełnej szczerości, — szczerości uwielbienia i szczerości krytyki wad, które przynoszą szkodę publicznemu interesowi i samemu Paderewskiemu.

Od pewnego czasu prezydent ministrów obdarza nas ministrami, o których nominacji Sejm dowiaduje się po fakcie dokonanych. Tak doszła do skutku nominacja p. Szczemińskiego na ministra handlu, p. Jasionowskiego na ministra robót publicznych. Tak doszły do skutku nominacje naszych posłów zagranicznych. Tak doszła do skutku nominacja p. Patka na delegata pokojowego w Paryżu i p. Śliwińskiego na ministra aprowizacji. Gdyby jeszcze władzę oddawano ludziom zdolnym, wybitnym, którzy zadość czynią swym obowiązkom, możnaby to przemilczeć. Ale, niestety, władza dostaje się w ręce ludzi miedolężnych, którzy i tak już zabagnione resorty doprowadzają do jeszcze większego zabagnienia. Kiedy wysyłano p. Wł. Grabskiego do Paryża, jako delegata ekonomicznego, p. Paderewski przynajmniej zapytał konwent seniorów o zdanie. O nominacji p. Patka dowiedziano się dopiero po fakcie dokonanych. P. Patek jest osobistością z wielu względów bardzo sympatyczną, ale forma nominacji sprzeciwia się wszelkim zwyczajom w państwie konstytucyjnym przy suwerennym Sejmie.

A już to, co się dzieje w sprawie aprowizacji, jest czemś poprośu niesłychanym. Wiadomo, że wskutek różnicy zdań w sprawie systemu aprowizacyjnego (rząd chciał całkowitego sekwestru — Sejm wolnego handlu) rząd postawił kwestję apro-

Naczelnik państwa o polskich celach wojennych.

Exposé Piłsudskiego wobec członków komisji sejmowych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 6. listopada 1919.

(k.) Wczoraj o godz. 4 popoł. odbyła się w Belwederze konferencja członków komisji wojkowej i zagranicznej, na której Naczelnik państwa Piłsudski wypowiedział swe zdanie o celach wojny i możliwości zawarcia pokoju. Na konferencji byli obecni pp.: St. Grabki (nar. lud.), Anusz (lud.), Dąbski (lud.), Falkowski (nar. zjedn. lud.), Dubanowicz (nar. z. lud.), Daszyński (p. p. s.), Moraczewski (p. p. s.), Kimicki (p. p. s.), Stęśłowicz (klub pracy konst.), Dembiński (klub pracy konst.), Zagórski (n. z. r.), de Rosset (mieszcz.), Rataj (lud.), ks. Maciejewicz (nar. lud.), Żalaska (nar. lud.), Seyda (nar. lud.).

Naczelnik państwa wygłosił przeszło godzinne exposé, w którym stwierdził, że sytuacja Polski jest obecnie daleko lepsza, niż rok temu, ponieważ położenie Polskieszłego roku było całkiem nonsensowne. Rok temu wszyscy nasi nieprzyjaciele byli lepiej wyposażeni w środki wojenne, niż my, dziś Polska stoi wyżej. Sytuacja w armji się zmieniła, bo rok temu operowaliśmy armją ochotniczą, dziś żołnierzem z poboru, wobec którego zaciąga się większe zobowiązania. Stan moralny kraju jest niezadawalniający. To działa na żołnierza. Faktami, które podniosły ducha moralnego żołnierzy jest: zwolanie Sejmu, zwycięstwa wojkowe i reforma rolna.

Polska ponosi wielkie ciężary wojny, ale tylko ciężary finansowe. Ciężaru ekonomicznego kraj nie dźwiga; nasz system ekonomiczny nie jest gorszy, niż państw ościennych. Zresztą obecne ogólne obciążenie skończyć się musi jakąś wielką ogólnoswiatową zmianą finansową. Co do siat w materiale ludzkim, to cyfry wskutek wojny są ogromnie niskie.

Położenie bojowe jest korzystne. Jednak wszystkie fronty są „w zawieszeniu”, co wpływa na zwiększenie wojska. Zaopatrzenie żołnierza jest w wielu wypadkach niewystarczające. Kraj za mało pamięta o żołnierzu na froncie. Wojsko jednak stanowczo wytrzymamy i względ na nasze położenie wojskowe nie zmusza nas wcale do zawarcia pokoju.

Pod względem politycznym Polska dopiero teraz staje się realną kategorią polityczną na Zachodzie. Obecnie wchodzimy w okres poprawy stosunków. Nie mamy jeszcze załatwionej kwestji zachodu. Jeżeli się mówi o wschodzie, to trzeba mówić o Rosji. Z Rosją obecną żadnych układów zawierać nie można, bo wszystkie czynniki są tam nieodpowiedzialne.

Następnie mówił Naczelnik państwa o celach wojny. Celem wojny jest obrona Polski i wywołanie naszych sąsiadów od bolszewików, oraz dążenie do osiągnięcia możliwości zadecydowania samym o swoim losie.

Pokoju obecnie zawierać nie można, bo niema się gwarancji, czy ten pokój będzie dotrzymany, a stan niepewności jest równy stanowi wojennemu.

Po exposé wystosowano do Naczelnika państwa szereg pytań ogólnej i specjalnej natury. Pytania stawiali pp.: Żalaska, Dembiński, ks. Maciejewicz, Dąbski, Seyda. W toku odpowiedzi Naczelnik oświadczył, że plebiscyt na Wschodzie zamierza przeprowadzić tam, gdzie stan wojenny na to pozwoli — około stycznia przyszłego roku.

Ogółem konferencja trwała około 2 godzin i uczyniła na zebranych jak najlepsze wrażenie.

Gwałty czeskie w Cieszyńskim.

Należy wprowadzić energiczniejszą politykę względem Czechów.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. Bobek uzasadniając nagłość wniosku p. Daszyńskiego i tow. w sprawie prześladowania ludności polskiej przez Czechów na Śląsku Cieszyńskim, oświadczył między innymi, że sprawa Śląska załatwioną wprawdzie została w Paryżu, jednakże sytuacja obecnie jest tego rodzaju, że wątpić należy, czy plebiscyt przyjdzie tam naprawdę do skutku. Czesi popełniają w Cieszyńskim różne gwałty na ludności polskiej. Między innymi rozpedzili żandarmów dzieci szkolne i wleźli nauczycieli polskich poza linią demarkacyjną dlatego, że nie święcili rocznicy powstania państwa czeskiego. Mowca wyliczył gwałty, jakich dopuszczają się Czesi na ludności polskiej i oświadczył, że Czesi nie mają zamiaru przeprowadzić plebiscytu i gromadzą wojska na obszarach plebiscytowych. Dr. Kramarz po powrocie z Paryża do Pragi zupełnie jasno powiedział, że jaki-

kolwiek będzie wynik głosowania, jedno jest rzeczą pewną, a mianowicie to, że Czesi Śląska nie oddadzą (!) Czesi urabiają stale zagranicą nieprzychylną dla nas opinie. Przed tygodniem wysłali do p. Clemenceau pismo ze skargą na rzekomym ucisku ludności czeskiej przez Polaków. Do Ameryki zaś i Londynu donieśli, że transporty żywności z Ameryki, przeznaczone dla dzieci, używane są przez Polaków dla jednania sobie ludności na Śląsku.

Mowca apeluje do Sejmu, aby wpłynął na rząd w kierunku prowadzenia energiczniejszej polityki względem republiki czesko-słowackiej i prosi Sejm o uchwalenie nagłości. Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie, wniosek sam zaś odesłano do komisji dla spraw zagranicznych, która ma się zastanowić nad podjęciem środków przeciwko gwałtom czeskim.

wizacji jako sprawę gabinetową. Na drugi zaraz dzień Paderewski zmodyfikował swoje stanowisko, ale p. Wojciechowski trwał nadal przy sekwencie i groził dymisją. Komisja aprowizacyjna mimo to nie zmieniła swego stanowiska. Tymczasem poszedł kierownik ministerstwa aprowizacji, a za kilka dni pojawił się w Sejmie — jak „deus ex machina“ — nowy minister p. Słowiński, który jest zwolennikiem wolnego handlu, a żąda tylko dla siebie dyktatury aprowizacyjnej. I ten minister został akceptowany przez gabinet, który groził dymisją na wypadek przeprowadzenia wolnego handlu.

Przebieg sprawy aprowizacyjnej wykazuje jasno, że obecny gabinet nie ma własnego zdania, ani programu w sprawie aprowizacji, nie ma szacunku dla samego siebie i swego poprzedniego zdania, zmienia je z dnia na dzień, stosownie do sytuacji wytworzonej w Sejmie. Ponadto i nowy minister aprowizacji, jakkolwiek zwolennik wolnego handlu — nie chce się dochłosać do projektu ustawy aprowizacyjnej, ale zmienia ją w punktach najistotniejszych, żąda dla siebie i dla aparatu rządowego tak dyktatorskich kompetencji, że można z góry przewidzieć, iż z tej ustawy nic nie będzie. P. Słowiński wyraził się o biurokracji aprowizacyjnej, że jest „nieudolna, a w wielu wypadkach nieuczciwa“. I właśnie w ręce tej biurokracji chce oddać p. minister tak olbrzymie kompetencje, jak oznaczenie kontyngentu i t. p.

Nominacja p. Słowińskiego przelewa ostatecznie czarę goryczy, z jaką klub P. S. L. w Sejmie śledził ostatnie manewry gabinetu. Wczoraj wieczorem odbyło się w tej sprawie posiedzenie klubu P. S. L., na którym po bardzo ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Klub P. S. L. stwierdza z ubolewaniem, że najważniejsze stanowiska w rządzie obsadzone są bez wysłuchania zdania Sejmu. Wskutek tego zatracą się zupełnie łączność pomiędzy rządem a Sejmem. Klub z tego stanu rzeczy wyciągnie konsekwencje“. Jest to pod adresem dzisiejszego rządu pierwsze dzwonięcie, że ludowy dotychczasowy stan rzeczy nadal nie zmiana.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji aprowizacyjnej nowy minister aprowizacji przedłożył nowy projekt ustawy o obrocie ziemiopłodami, której treścią jest zamaskowany sekwencja i dyktatura aprowizacyjna. W toku dyskusji minister Słowiński udał się na audjencję do naczelnika państwa, Komisja aprowizacyjna uchwaliła bronić swego projektu.

Dalszy ciąg sporu w sprawie aprowizacji przedmiejsie się na dzisiejsze (piątkowe) plenarne posiedzenie Sejmu.

Jeszcze jedna ustawa aprowizacyjna.

PROJEKT MIN. ŚLIWIŃSKIEGO.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 6. listop. 1919.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji aprowizacyjnej zgłosił nowy min. aprowizacji p. Słowiński nowy projekt ustawy o obrocie ziemiopłodami. Projekt ten daleko odbiś od projektu komisji aprowizacyjnej. Ustawa w artykułach istotnych brzmi:

„Na konieczne potrzeby państwa obowiązani są rolnicy dostarczyć w terminach ustanowionych przez ministerstwo aprowizacji wskazane przezeń ilości zboża (pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa). Gospodarstwa do 6 mg. włącznie nie mogą być obciążone przymusem dostawy. (Art. 1).

„Minister aprowizacji po wysłuchaniu państw. Rady aprowizacyjnej oznaczy drogą rozporządzenia, jakie ilości zboża mają być odstawiłone w poszczególnych powiatach. (Art. 2).

„W powiatach, które zadość uczyniły obowiązkowi nakazanych dostaw, minister aprowizacji może dozwolić na wolną sprzedaż pozostałych ilości zboża.

„Przewóz i przemiał zboża odbywa się w myśl przepisów wydanych przez ministra aprowizacji. (Art. 9).

Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 grudnia b. r.“

Jednym słowem, treść ustawy jest taka, że możnaby ją zastąpić jednym paragrafem, że „minister aprowizacji może wszystko zrobić, co jest potrzebne dla zaaprowizowania państwa“. Ale minister aprowizacji nie jest wszechmocny. Nie on będzie przeprowadzał ustawę, ale obecny aparat aprowizacyjny, który p. minister nazwał „nieudolnym, a w części nieuczciwym“. Jakież morze nadużyć wyloni się z powodu takiej dyktatury — a chleba jak nie było, tak nie będzie. Ustawa p. Słowińskiego tem się różni od ustawy komisji aprow., że ta ostatnia przepisyje dokładnie, ile kto ma dać i kto tem ma rozporządzać, a minister aprowizacji chce sam wszystko ustanawiać. To nie polepszy, ale pogorszy nasze stosunki aprowizacyjne.

Zresztą nowy minister, cichaczem mianowany, nie ma też żadnego planu. Właśnie w chwili obecnej, kiedy się toczy rozprawa w pełnym Sejmie nad sprawą aprowizacji, minister oświadczył, że godzi się na ustawę komisji, a tylko chce poczynić swe „poprawki“. Poprawki w czasie obrad pełnego Sejmu, gdy rano obradowała nad

ta sprawą komisja aprowizacyjna! Jest dążenie ze strony rządu, aby dzisiejszą dyskusję odroczyć, ustawę wraz z poprawkami m. Słowińskiego odesłać jeszcze raz do komisji aprowizacyjnej i tam starać się dojść do jakiegoś kompromisu. Zdaje się, że na tem się skończy (tak się stało na czwartkowym posiedzeniu. Red.).

Ten cały chaos w Sejmie wprowadza nikt inny, tylko rząd swoją bezplanowością i brakiem kontaktu z Sejmem. Rząd lekceważy sobie Sejm tak, że trzeba było bardzo ostrych napomnień ze strony posłów, aby wogóle ministrowie raczyli jawnie się w Sejmie. Na dzisiejszym posiedzeniu ławy ministrów są względnie pełne, a nowy minister aprowizacji uśmiecha się żałośnie do mówców, omawiających dość dotkliwie stojątki aprowizacyjne.

O nowy gmach na Uniwersytet lwowski.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 6. listop. 1919.

Bawi w Warszawie rektor uniw. lwowsk. dr. Halban w sprawie pertraktacji z rządem i kołami sejmowymi celem oddania na uniwersytet lwowski gmachu b. Sejmu galicyjskiego. Zarówno w rządzie, jakoteż w kołach poselskich sprawa ta jest traktowana bardzo życzliwie, tak, że będzie niewątpliwie korzystnie załatwiona.

Anglja a Galicja wschodnia.

Referat dra H. Löwenherza w sali ratuszowej.

Dr. Löwenherz zaznaczył na wstępie, że nie będzie kreślił swych wrażeń z zagranicy, lecz opowie tylko przebieg wahań w sprawie Galicji wschodniej, tak jak mu się one przedstawiały.

Komisja obrony przyszości Lwowa, dowiedziawszy się 9. lipca, że Rada pięciu zadecydowała już kwestję granic wschodniej na naszą niekorzyść, wysłała do Warszawy delegację, która po porozumieniu się z posłami galicyjskimi, postanowiła interweniować jeszcze w Paryżu. Opinia nie była zgodną w tej mierze, wielu sądziło, że trudno cofnąć rzecz przesądzoną, dopiero po wielu dyskusjach przeważyło zdanie, że do ostatniej chwili należy się bronić. Dr. Löwenherz podniósł załugę w tej mierze p. Hozerowej, która pomimo choroby, brała czynny udział w zebraniach. Niestrudzona działaczka życiem to przywodziła.

Delegaci hr. Skarbek i poseł Dąbski przybyw-

Z. ZYGMUNTOWICZ.

3

Z listopadowych dni we Lwowie 1918.

(Ciąg dalszy).

Major Kudelski rozpoczął akcję przecinania drutów telefonicznych na peryferjach miasta, w czem pomocni mu byli monterzy i robotnicy pocztowi.

Do południa trwały nadal pojedynki uliczne, które przyniosły wiele karabinów i amunicji, kilka samochodów zdobytych i wiele umundurowania.

Po południu wysłał major Boruta ze szkoły Sienkiewicza rozkaz, wzywający wszystkich do stawienia się tam.

Rozkaz ten, przepisany na kartkach, rozdawany i podawany był wszystkim, zebrany na placu Akademickim, po kawiarniach i w Domu akademickim.

Większymi i mniejszymi grupkami podążali wszyscy, różnymi drogami ku szkole Sienkiewicza!

V.

Zegar w kawiarni Szkołkiej wskazywał właśnie trzecią godzinę, gdy do stolików zbliżyli sięający chłopcy i podali małą karteczkę, na której ołówkiem napisany był następujący rozkaz w tych słowach:

„Wszyscy oficerowie i żołnierze polscy mają się na ychmiast stawić w szkole Sienkiewicza“.

Na sali ogólne poruszenie. W jednej chwili powstałi wszyscy i różnymi drogami podążyli ku górnej części miasta. Nasza grupa poszła również. Pamiętam kilku: Gucio Szczercki, Władek Kolbuszowski, Wojtek Siemaszko.

Odebraliśmy życiem koszarowem!

Już na ulicach obok stały silne posterunki i patrole, obok szkoły ostre pogotowie, wewnątrz służbę inspekcyjną pełnił Tadzik Deschou, komendę zaś dzierżył major Boruta, obok niego major Pieracki, na sali zaś wielu oficerów i podoficerów, wszyscy znajomi i dawni towarzysze broni.

W salach na pierwszym i drugim piętrze żołnierzy moc, oficerowie formują plutony, rozdają niektórym broń i amunicję, przynieśli smaczną kolację, chleb, herbatę, słysząc już piosenki wojenne!

Weszliśmy w to, nie myśląc nawet o tem, żeśmy z domów wyszli bez pożegnania się, że wchodzimy w nieznaną nam dotychczas sposób walki ulicznej, że może już niejeden domu swego nie zobaczy!

Porwała nas żyłka wojenna, a obowiązek i poczucie tego, żeśmy odpowiedzialni wobec historii — były nam rozkazem!

Żołnierz rozkaz wykonał!

VI.

ZDOBYCIE DWORCA GŁÓWNEGO.

Tak więc dzień 1. listopada i część dnia 2. listopada spędziliśmy dość wesoło.

Kiedy bowiem na duszę Lwowa smutek — jako szron opadł — byli Legioniści i pracownicy w P. O. W. odrzucili od razu wszystkie polityczne rozmyślenia i wzięli się do pracy.

I któżkolwiek był świadkiem rozbrajania Ruciońców przy kościele św. Elżbiety, kto widział polowanie na auta, kto w paltach przenosił granaty ręczne z miasta do szkoły Sienkiewicza — ten z góry wiedział, że Lwowa nie damy i że srogo za ten najazd hajdamacki odpokutują inicjatorzy.

Było to około 4 popołudniu.

Szkoła Sienkiewicza zamieniła się w koszarę i w fortecę, z okien sterczały karabiny, naokoło posterunki, tabory, meldunki, rozkazy i t. d.

Wewnątrz chłopcy od lat 12 obok sterców 60-letnich, wszyscy uzbrajają się, jest już kolacja, są mundury, amunicja i krochę karabinów.

W jednej ze sal komendanci, obok dużej tablicy stolik, a przy nim kapitan Boruta i kap. Pieracki. Przy nich kilku oficerów! Czekamy rozkazu!

Biła właśnie piąta godzina!

Kap. Boruta daje rozkaz. Podporucznik Zygmuntowicz (Ostercecer) i Jankowski sformują dwa plutony i o godzinie szóstej wyruszą w kierunku dworca głównego, celem zajęcia i obsadzenia. Po chwili: Por. Szram obejmie komendę tej kompanii!

Weszliśmy do sal, wezwaliśmy ochotników.

(C. d. n.)

szy do Paryża dowiedzieli się, że już 25. czerwca uchwalone zostało prawodawstwo co do Galicji wschodniej i sprawa jest w subkomisji, dla określenia pewnych szczegółów, przedewszystkiem czasu, w którym ma się odbyć plebiscyt. Dzięki jednak osobistej interwencji u osób wpływowych, działania przez prasę, sprawa weszła poraz drugi na porządek dzienny 25. września. Prócz Anglii, mocarstwa opowiedziały się za oddaniem Galicji wschodniej Polsce. Co zaś do przedstawiciela Anglii, to ten orzekł, że instrukcje ma niewyraźne i czeka na nowe. W najbliższych dniach one nadejdą, mogą być dwojakie: pomyślne lub odraczające. Żeby zaś rzecz została definitywnie załatwiona, musi być jednomyślna uchwała Rady pięciu.

W Anglii są trzy prądy w tej sprawie: jeden bardzo poważny, by bez zastrzeżeń oddać Polsce Galicję wschodnią, drugi opiera się na samostanowieniu narodu, trzeci też znaczny, uzależnia całą kwestję od sukcesów Denikina.

Polityka Anglii nigdy nie jest dogmatyczną, podlega ona ciągłym wahaniom. W początkach września zaczęło się powodzić Denikinowi, myślało więc o oddaniu mu i Ukrainy zachodniej. To miało być najlepszym lekarstwem na zabicie samej idei Ukrainy, która mogłaby się nadal krzewić na ziemi nie objętej władzą rosyjską. Ale jeden warunek: Denikin musi przed zimą zdobyć Moskwę, oprzeć się o Petersburg. Na długie miesiące nie można zotawiać nie rozstrzygniętych pytań.

A drugą cechą polityki angielskiej, którą podpatrzył dr. Löwenherz, to opieranie się na osobistej sympatii, na zaufaniu do danego człowieka. To też by zdobyć to państwo wielkich starań musi dołożyć nasza dyplomacja. Ta jednak nasza dyplomacja jest bolączką według powszechnego przekonania. Zagarnęła ją w swoje ręce arystokracja, obca przeważnie swemu narodowi, nie znająca jego istotnych potrzeb, nie umiejąca się wsłuchać w głosy innych narodów. Nie o to chodzi, że nie mamy zawodowych dyplomatów, dziś w tej dziedzinie rutyna nie popłaca, ale nie mamy ludzi, którzy mogliby naprawdę reprezentować swój kraj. Poza tym praca ich nie jest zogniskowana, nie ma z góry idących wskazań, nie umie wyzyskać chwili, nie potrafi nawet utrzymać kontaktu z Warszawą. Stąd tysiące błędów. Prelegent podziwiał żelazną i konsekwentną organizację Anglii, która zdala śledzi każdy odruch, każdy głos, o który w danej chwili jej chodzi. Nasza dyplomacja sama nie wie nic i nikogo nie informuje. Jest jednak nadzieja, że w tej dziedzinie zajdą wkrótce zmiany na lepsze: na wpływ tylko, zresztą sugestijny, pana Paderewskiego, liczyć trudno — trzeba urabiać opinie publiczną szczególnie w Anglii. I trzeba to zgodnie, jednolicie prowadzić. Trzej delegaci lwowscy tylko dzięki temu coś działać mogli, że działali zgodnie.

Co do przyszłości naszych kresów prelegent jest najzupełniej spokojny. Wobec niepowodzeń Denikina, Anglija zdecyduje się głos swój dodać do chóru mocarstw ententy — zresztą, jakkolwiek jest ona faktyczną dyktatorką w Radzie pięciu, trudno sobie wyobrazić, by mogła wpłynąć na zmianę opinii. Bądźmy więc spokojni, ale bądźmy czujni.

W sprawozdaniach, któreśmy w ostatnich czasach słyszeli we Lwowie, uchylano nam rąbek tajemnic dyplomacji francuskiej, z tem większym zaciekawieniem dowiedzieliśmy się, jaki jest stosunek Anglii do naszych spraw. Anglii, o którą, jako faktyczną panią świata, musi nam bardzo chodzić. To też szan. prelegentowi za jego piękne i bezstronne objaśnienia, podziękowano serdecznie mi oklaskami.

A. W.

Co piszą Rusini?

MINISTER UKRAIŃSKI U PIŁSUDSKIEGO.

Wczorajszy „Wpered“ donosi z Warszawy pod datą 6. bm.: Onegdaj miał Naczelnik państwa polskiego Piłsudski dwugodzinną konferencję z ministrem ukr. spraw zagranicznych Andrejewem Lewickim.

DYPLMATYCZNA MISJA UKR. W HOLANDJI.

„Wpered“ twierdzi, że od czasu przybycia misji ukraińskiej do Hagi, prasa holenderska zaczęła zajmować się bardzo żywo sprawą ukraińską. Założono w Hadze ukraińskie biuro prasowe, któ-

re niemal codziennie rozsyła swoje wiadomości do pism zagranicznych. W ogólności trzeba zaznaczyć — pisze „Wpered“ — że prasa holenderska

z każdym dniem bardziej interesuje się Ukrainą i pilnie śledzi dążności narodu ukraińskiego do samodzielnego życia.

Rozbity nieprzyjaciół ponownie gromadzi siły.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 7. b. m.:

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjaciół rozbity w ostatnich walkach w rejonie na południe od Połocka, gromadzi swoje siły w widocznym zamiarze przejścia ponownie do akcji zaczepnej. Zarębowana zdobycz z ostatnich naszych kontr-

atacji wynosi 1.000 jeńców, 30 karabinów maszynowych i 2 działa. Pod Borysowem i Bobrujskiem na odcinku poleskim spokój.

Front wołyński: Walki oddziałów wywiadowczych pod Bolarka.

Haller.

Dyskusja o położeniu w Rosji w angielskiej Izbie gmin

Anglija popiera finansowo rząd Kołczaka.

Wiedeń. (PAT.) B. K. donosi za Reuterem z Londynu, że w izbie gmin odbyła się wczoraj wielka dyskusja o położeniu w Rosji. Pułkownik Ward, który wrócił z Rosji, domagał się interwencji rządu na korzyść Rosji i uznania generała Kołczaka. Minister Churchill oświadczył, że przeciw polityce rządu nie podniesiono z żadnej strony po-

ważnych zarzutów. Jest on zdania, że Rosja, skoro się podniesie, nie będzie wrogo usposobiona względem swoich sprzymierzeńców. W głosowaniu wniosek o skrócenie wydatków przeznaczonych dla Rosji odrzucono 251 głosami przeciw 52 głosom.

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu minister aprowizacji p. Śliwiński w dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył, że musiał wnieść do projektu komisyjnego szereg poprawek, które będą omówione w komisji, a z którymi rząd przyjdzie potem na plenum Izby. Minister aprowizacji, jeżeli chce żywić kraj, musi działać szybko. Nie może on wówczas odwoływać się do różnych mieszanych komisji. Prosi, aby Izba odesłała te poprawki do komisji. Gdyby w komisji doszło do porozumienia, sprawa będzie od razu załatwiona. Na wniosek sprawozdawcy p. Grzędzińskiego (lud.) w myśl porozumienia się stronniactw odesłano poprawki do komisji, poczem dyskusję aprowizacyjną odroczone.

Po odesłaniu do właściwych komisji szeregu wniosków nagłych, między tymi wniosku p. Daszyńskiego w sprawie prześladowania Polaków na Śląsku cieszyńskim, posiedzenie zamknięto.

Różne wiadomości.

SKŁAD KOMISJI PLEBISCYTOWYCH.

Jak „Głos nar.“ donosi z Warszawy skład komisji plebiscytowych i granicznych, dotyczących Polski, jest już ustalony z wyjątkiem przedstawicieli Ameryki. W skład komisji wchodzi:

Komisja plebiscytowa dla powiatów: kwidzińskiego, łuskiego, sztumskiego i części malborskiego: Wielka Brytania — Beaumont, Francja — de Cherisy, Włochy — Mondello, Japonia — Kato.

Komisja plebiscytowa dla regencji olsztyńskiej: Wielka Brytania — Renni, Francja — Congé, Włochy — Torre, Japonia — Marumo.

Komisja plebiscytowa dla Śląska Górnego: Francja — gen. Lerond (przewodn. podkomisji polskiej), Wielka Brytania — Percival, Włochy — gen. Marini.

Komisja plebiscytowa dla Śląska Cieszyńskiego: Wielka Brytania: Wilton, Francja — Manno-ville, Włochy — Barsarelli.

Komisja graniczna polsko-niemiecka: Francja — gen. Dupont, Włochy Valivarossi i Tomini, Japonia — Takuhuski i Itsche.

GŁODOWE DEMONSTRACJE W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) W piątek w południe urzędnicy sądowi i służba sądowa demonstrowali gremialnie przed magistratem z powodu niedomagań aprowizacyjnych, z powodu braku mąki, cukru i węgla. Prezydent miasta odniósł się telegraficznie do posłów krakowskich w Warszawie o pomoc aprowizacyjną.

Kraków. (PAT.) Magistrat krakowski ogłosił, że w przyszłym tygodniu zacznie wydawać chleb;

ale wypiekać go będzie w 70 proc. z mąki żytniej a 30 proc. jęczmiennej.

KATASTROFALNY BRAK WĘGLA W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Z powodu braku węgla elektrownia krakowska nie mogła wytworzyć dostatecznej siły prądu do obsłużenia przedsiębiorstw, postugujących się siłą elektryczną i oświetlenia domów. Z tego powodu wszystkie tramwaje już w południe stanęły. Wieczorem zamknięte były kina, a w mieszkaniach lampki elektryczne zaledwie się żarzyły.

Akademja handlowa w Krakowie z powodu braku opału została dziś zamknięta.

I NA PÓŁNOCY BOLSZEWICY ATAKUJĄ.

Helsingfors. (PAT.) Z frontu północnego donoszą: Bolszewicy skoncentrowali na jeziorze Onegskim dość poważne siły w postaci eskadry małych okrętów. Przy pomocy tej flotyli usiłowali oni zająć Poniewierz, zostali jednak odparci z wielkimi stratami. Próbowali też zdobyć Slichów, co się im nie udało. Wojska bolszewickie posunęły się w kierunku Onegi i zajęły Kąglowski, Kleszczów i Turkowo.

FRANCUSKI KOMENDANT GENERALNY DLA CZECH WSCHODNICH.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Francuski generał Philippe, były głównodowodzący w Cieszynie, zamianowany został komendantem generalnym wschodnich Czech z siedzibą w Königradcu.

JUGOSŁAWIA NIE CHCE PRZYJAĆ KLAUZULI O MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Jugosłowiańska delegacja na konferencję pokojową wystosowała notę do ententy, w której prosi o zmianę art. 51. odnoszącego się do mniejszości narodowych i wyznaniowych, jakoteż zmiany postanowień odnoszących się do granic zachodnich Jugosławii.

W BERLINIE ZNOWU STRAJKI. RZĄD ZAPOWIADA REPRESJE.

Poznań. (PAT.) Radio z Nauen. W Berlinie stanęły tramwaje Towarzystwa miejskiego, tramwaje zaś Towarzystwa powszechnego są nadal w ruchu. Usiłowania przewodców robotniczych, aby zniewolić do bezrobocia pracowników Tow. powszechnego, pozostały dotąd bezskuteczne.

Poznań. (PAT.) Radio z Nauen. Rząd Rzeszy niemieckiej i rząd pruski wydały do ludności niemieckiej odezwę, w której zapowiadają, że nie cofną się przed użyciem wojska dla zwalczania nieporządków i ratowania swoich obywateli przed nowym nieszczęściem.

Apollo Dział ostatnie no-
wosci słynnej
wytwórni „Nordisk“

Tajemnica jednej nocy

W zamku Iseneg. Nieposp dram. 5 akt na 11.
trag zdarzenia w jednym z aryst. domów Danii.

NIEMCY ENERGICZNIE BIORĄ SIĘ DO PRACY.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina. Biuro Wolfa donosi: Kanclerz Bauer wygłosił w poniedziałek w ścisłym kole mowę, w której m. i. powiedział: Niemcy zostali wprawdzie gospodarzo zniszczeni, jednakże produkcja z każdym dniem się wzmacnia i ochota do pracy rośnie, a przemysł niemiecki zasypany jest zamówieniami. Niestety, możliwość pracy utrudniona jest skutkiem braku węgla i trudności komunikacyjnych. Położenie gospodarcze i widoki dla rozwoju przemysłu i rolnictwa są niezłe.

RADE LIGI NARODÓW ZWOŁA WILSON DO PARYŻA.

Wsazawa. (PAT.) Radio z Lyonu. Najwyższa rada koalicyjna powzięła decyzję, że pierwsze posiedzenie Rady Ligi narodów zwołane być winno przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona i że nastąpić ma ono z chwilą nabycia mocy prawnej traktatu wersalskiego, a to dlatego, ponieważ Rada Ligi narodów musi niezwłocznie przystąpić do wyznaczenia szeregu komisji, jak np. komisji dla ustalenia granic terytorjum zagłębia Saary itp. Kilka dni temu Najwyższa rada koalicyjna przedłożyła prezydentowi Wilsonowi do przyjęcia projekt zwołania Rady Ligi narodów, jak tylko nastąpi wymiana pism ratyfikacyjnych odnośnie do traktatu wersalskiego. W oczekiwaniu urzędowej odpowiedzi Wilsona Paryż został wyznaczony jako miejsce pierwszego posiedzenia Ligi narodów.

DOWOBY PRZECIW WINOJACOM WOJNY.

Warszawa. (PAT.) Radio z Lyonu. „Freiheit“ rozważając w dalszym ciągu sprawę odpowiedzialności za wybuch wojny światowej, stwierdza, że jest w posiadaniu dowodów, że berlińskie dzienniki kierujące znały dokładnie treść ultimatum austriackiego, skierowanego pod adresem rządu serbskiego, które to ultimatum było absolutnie nie do przyjęcia i obliczone było na to, by spowodować wojnę. P. Muehlon oświadcza, że na pewien czas przed wysłaniem ultimatum sekretarz stanu Helfferich powiadomił go o treści ultimatum, którą równocześnie zakomunikowano Kruppowi przez samego cesarza. Główne punkty ultimatum zakomunikowane zostały przez Berlin admirałowi Tirpitzowi dnia 13. lipca 1914. Ponieważ nota była datowana z dnia 14. lipca, wobec tego rewelacje poczynione przez admirała Tirpitz dowodzą, że wszystkie ewentualne konsekwencje zamierzonego kroku były w Berlinie zawczasu przedyskutowane. W ten sposób cesarz Wilhelm, kanclerz Bethmann-Hollweg i Jagow ponoszą odpowiedzialność za notę Serbii w równej mierze z Austrią. Krótki termin, udzielony Serbii miał na celu nie dopuścić do jakiegokolwiek pośrednictwa.

RZĄD AMERYKAŃSKI ZWALCZA RUCH STRAJKOWY.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański odrzucił wniosek robotników kopalnianych o cofnięcie zakazu strajku. Rząd jest zdecydowany wszelkimi środkami zwalczać ruch strajkowy.

HAASE UMARŁ WSKUTEK RAN.

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj przedpołudniem zmarł Haase.

Wiedeń. (PAT.) B. K. donosi z Berlina, że przeznaczona na 28. bm. rozprawa przeciw sprawcy zamachu na Haasego Janowi Vossowi nie odbędzie się, gdyż wedle orzeczenia psychiatrów jest on umysłowo chory.

Przyjazd Piłsudskiego do Lwowa.

Warszawa. (Tel. pryw.) Naczelnik państwa Piłsudski wyjedzie do Lwowa 21. bm. na uroczystości tamtejsze. Z naczelnikiem państwa wyjechać ma także marszałek Trampeczyński, ministrowie Biliński i Leśniewski, a także Sosnkowski. Na uroczystości lwowskie zaproszeni także zostaną arcyb. Dalbor i gen. Dowbór-Muśnicki. Ze Lwowa uda się Piłsudski do Drohobycza i Borysławia.

Widmo głodu w Przemyślu z początkiem listopada.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w listopadzie.

Przemyśl, trzecie miasto w Galicji stoi przed widmem głodu. Położenie dzisiaj jest rozpaczliwe i beznadziejne. Ludność od miastęcy nie otrzymuje chleba, nie ma mąki, choć w cukierniach widać sterty ciast, cukierków, choć w sklepach widać białe bułeczki drogo sprzedawane. Miejskie magazyny żywnościowe zupełnie puste. Komisjonerzy, którzy się rozjechali po powiecie za zbożem, zdołali zebrać zaledwie kilka wagonów, przy nadludzkich nieraz staraniach i wysiłkach. Drzewa i węgla brak. A tu już śnieg grubą warstwą leży, już mróz chwyta. Codziennie setki ludności udają się do magistratu, tu jednak wita napis groźny, w treści swej straszny: „węgla niema“. Biura i szkoły nieopalone. Urzędnicy grożą strajkiem, ludność najbardziej niema przy czym strawy ugotować. Przyszłość na bliższych dni przedstawia się okropnie. Do domów naszych zagląda śmierć z głodu i zimna. Czynniki rządzące nie zdają sobie sprawy z groźnej sytuacji, nie znają nastroju ulicy, nie wiedzą, co się tam w nizinach dzieje, jakie zamiary się kują. Zejść od stolików zielonych, posłuchać rozmów tłumu, posłuchać słów pełnych zaciętej mściwości, to łatwo się przekonać, że podziemiami ich serc wstrząsa głęboki niebezpieczny żal i gorzyc.

Demonstracje głodowe, jakie w poszczególnych miastach wybuchają, są groźnym memento. Przemyśl dzisiaj stoi na wulkanie. Jednakże czynnik powołane nie starają się zgruntować wielkości niebezpieczeństwa, nie starają się zaradzić złemu. Wszyscy pokładaliśmy nadzieję w delegacie Galeckim. W czasie jego pobytu w Przemyślu udały się liczne deputacje wszystkich partii, bez różnicy przekonań i wyznań. W najczarniejszych barwach odmalowały położenie 60-tysięcznego miasta, które nie ma mąki, cukru, opału. Błagano o pomoc i ratunek. Pan Galecki życzliwie wysłuchał skarg, przyrzekł pomoc, a Przemyśl dalej nie ma chleba, nie ma czem szkół, urzędów ogrzać, przy czym strawy ugotować.

Celem naradzenia się nad sytuacją aprowizacyjną zwołały wlec organizacje polskie. Uchwalono szereg rezolucji, jedne z nich domaga się energicznej akcji rządu w kierunku obmyślenia i spiesznego zastosowania środków zaradczych, żądają ściągnięcia należnego kontyngentu zboża z powiatu, inne piętnują w ostrych słowach paskarzy i urzędników przekupnych. W czasie dyskusji niezmiernie burzliwej padały oskarżenia pod adresem tych, którzy miasto spychają w przepaść, w pożar rozruchów głodowych.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: wt. Dzień NMP.; gr. kat. św. Dymitra. Jutro: cz. kat. 22. św. Teodora zol.; gr. kat. Nestora ni. Wschód słońca 7 00, zachód 4 27.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę o 3-30 popoł. „Damy i huzary“, komedia w 3 aktach Al. hr. Friedy — o godz. 7 wieczór „P. li. K.“, komedia w 3 akt. Włódz. Perzyńskiego.

W niedzielę o 3-30 popoł. „Lyzistrata“, operetka w 3 akt. Lincke o — o g. 7 wieczór „Sulkowski“, tragedia w 5 akt. St. Żeromskiego.

W poniedziałek „Polityka“, komedia w 3 aktach Wł. Perzyńskiego.

We Lwowie.

— Rocznica zgonu bohatera obrońcy Lwowa Józefa Jägermanna, urzędnika gal. Kasz. ószoz., przypada 9. bni. Od pierwszej chwili intwazji ukt. brał on udział w obronie Lwowa, we wszystkich ważniejszych potyczkach. Dnia 9. listopada brał udział w ataku osłaniającym automobil pancerny w ogrodzie Kościuszki i tam zginął śmiercią bohaterską, przeszyty dziewięcioma kulami. Zwłoki jego znaleziono w ogrodzie Kościuszki dopiero po

jedenastu dniach, tj. 20. listopada, podczas chwilo-wego rozejmu. Cześć pamięci bohatera!

† Michał Szoberł. We czwartek w nocy zmarł Michał Szoberł, zasłużony dla sceny polskiej artysta dramatyczny. Znał go i starsze i młodsze pokolenia. Jeszcze na scenie Skarbkowskiej grywał przez długie lata, kreując znakomicie role tragiczne. Zaliczano go wówczas do rzędu najlepszych artystów. Później zmuszony był opuścić Lwów i przenieść się na deski teatrów warszawskich, skąd jednak stęskniony do Lwowa powrócił i pracował przez szereg lat octatnich na scenie teatru miejskiego. Przed niedawnym czasem uległ chorobie, która spowodowała zgon. Liczył 60 lat. Cześć jego pamięci. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

— Na uniwersytet lwowski zapisało się przeszło 2500 słuchaczy.

— Praca wychowawczo-oświatowa w wojsku. W uniwersytecie żołnierskim przy dowództwie frontu galicyjskiego i D. O. E. Lwów, odbyło się ubiegłego miesiąca zebranie zaproszonych gości ze sfery profesorów, działaczy oświatowych i wojskowych. Kap. Gebert i por. Piątek przedstawili program U. Z. w zakresie służbowej pracy wychowawczo-oświatowej w wojsku, dzielący się na trzy działy, żołnierskich szkół początkowych, bibliotekarstwa i czytelnictwa, oraz życia kulturalno-towarzystkowego. Przed usłaniem tej pracy U. Z. organizuje dwutygodniowy kurs kierowników oświatowych z poszczególnych oddziałów i zakładów. Kurs odbędzie się bezpośrednio po zjeździe kierowników oświatowych, projektowanym na 22. bm. Po referatach rozwinęła się dyskusja, po czym obecni rozegrali między siebie wykłady i wskazując odpowiednich prelegentów.

— Katastrofę opalową we Lwowie omawiano na onegdajszym posiedzeniu komisji opalowej. Stwierdzono, że w ciągu ubiegłego miesiąca Lwów otrzymał o 100 wagonów węgla mniej niż zwykle. Stan miasta pod względem zaopatrzenia w węgiel przedstawia się rozpaczliwie. Przed kilku dniami wyjechali do kopalni węgla w Jaworznie prez. Neuman i wicepr. dr. Schleicher celem zapewnienia dostawy węgla jaworzniańskiego dla Lwowa.

— Większy transport węgla z kopalni Jaworzniańskich nadzieję ma niebawem do Lwowa.

— Z tow. „Echo“. Nadzwyczajna próba człotków „Echa“ odbędzie się w sobotę dnia 8. bm. o g. 7 w lokalu własnym gmach hr. Skarbka II. p.

Podczas nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Tow. „Echo“ wybrano prezesem Fr. Domiszewskiego, zastępcą tegoż Juliana Pascha, dyrektorem Jana Rangla, sekretarzem H. Skórskiego, skarbnikiem Jana Merklingera, gospodarzem F. Laskiego, bibliotekarzem Kar. Bereźnickiego, Ludwika Janowskiego, Jana Sańkowskiego, dra Konopackiego, Marjana Decowskiego i dyrygentem A. Kinałskiego. Uchwalono: 1) rozpisac konkurs najpóźniej do grudnia, 2) założenie kursu czytania nar i d., 3) zmianę statutu i 4) dać inicjatywę do życia Związku Tow. śpiewackich.

— Propaganda czystości. Wyłoniony z ogólnego Komitetu przeciwepidemicznego podkomitet propagandy czystości obradował onegdaj pod przewodnictwem dr. Piśeka w murze fizykatu miejskiego. Uchwalono zaproszować magistratuwi wydane odezwy do ludności o znaczeniu i zachowaniu czystości ze względu na niebezpieczeństwo tyfusu plamistego. Odezwy muszą się znaleźć w każdej realności, a w szczególności w dzielnicach żydowskiej, dla której przeznaczone będą odezwy w języku polskim i żydowskim.

Obecny na posiedzeniu prof. Siemiradzki zobowiązał się w porozumieniu z fizykiem dr. Legeżyńskim zorganizować szereg wykładów popularnych z dziedziny chorób zakaźnych, szczególnie na peryferiach miasta.

W dalszym ciągu uchwalili komitet rozszerzenie akcji propagandy czystości na gminy podmiejskie Zamarstynów, Zniesienie, Kleparów, oraz reaktywować przy pomocy chętnych do fego lekarzy pogadanki niedzielne w szkołach z rodzicami działwy szkolnej na temat chorób zakaźnych.

— Brak banknotów koronowych daje się od kilku dni bardzo odczuwać we Lwowie. Skutkiem tego niektóre banki nie mogły nawet wymienić

niarek na korony. Brakowi temu zaradzi na pewien czas to, że wczoraj pod specjalną eskortą przewieziono z centrali warszawskiej do lwowskiej filii kasy pożyczkowej 20 milionów w koronach.

— Fabryka tytoniu w Winnikach pod Lwowem, która uległa w czasie inwazji rosyjskiej zupełnemu zniszczeniu, ma być niebawem w części uruchomiona, najpierw na pracę ręczną.

— Z mętów społecznych. Za zranienie kilku osób podczas zeszlomiesięcznych usiłowanych rozruchów, aresztowała policja wczoraj Piotra Denysa, false Michała Zachorkę, w mieszkaniu Broniawy Jachimowskiej, przy ul. Kaspra Boczkowskiego 1. 11. Stwierdzono też, że Denys brał udział w przeszlorocznych listopadowych rozruchach, co widział jeden z agentów, którego chciał on później zastrzelić, by pozbyć się niebezpiecznego świadka. Za wstawienie się jednak obopólnego znajomego darował życie agentowi. W mieszkaniu Jachimowskiej aresztowano też Denysa współnika Leopolda Kostina, który przybył do Lwowa z Wiednia przed kilku tygodniami i nie może się wykazać jakąś uczciwą pracą. Znaleziony karabin i kij bilardowy złożono na policji.

W Polsce i na świecie.

— Pogrzeb artystki Róży Luszczykiewicz-Gallowej odbędzie się w Krakowie dziś o g. 4 popoł.

— W sprawie wymiata zbroja piszą nam z pow. lwowskiego: W lwowskim powiecie wolno tylko mleć za kartką i to za opłatą 1 kor. od 1 q w sta-towie, a 20 kor. w miynie. Miłny tutejsze są małe i nie mogą na czas zemleć, a do innego za-wieźć nie wolno, bo leży w innym powiecie i nie ma na to kartki. Czy niemożliwym by było znieść zwyczaj austriacko-pruski, otworzyć powiaty, a mleć tam, gdzie się komu podoba?

W. Hilewicz w Zimnej Wodzie.

— Celem nawiazania stosunków handlowych z Czechami wyjeżdża w najbliższych dniach do Pragi szef sekcji p. Obrządkowski. Chodzi głównie o dostawę cukru dla Polski w zamian za inne towary. Przypuszczać należy, że pertraktacje dotychczas będą także papieru rotacyjnego dla dzien-ników, którego brak odczuwać się daje bardzo dotkliwie.

— Na uniwersytecie ukraiński założony w Ka-mieńcu Podolskim, zapisano się 300 studentów.

— Normalny ruch pociągów w Królestwie Pol-skim wrócił do zaskrytych śnieżnych.

— Ruch osobowy na drogach żelaznych w Wyższej Austrii wstrzymany został 6. bm.

— Podwyższenie honorariów lekarskich we Wiedniu. Centralna rada lekarska we Wiedniu podwyższyła honoraria lekarzy wiedeńskich w sposób następujący: Za ordynację u siebie w domu 15 kor., za wizytę 25 kor., za wizytę w nocy 50 kor.

Z G. Tow. muzycznego. Koncert I. odbędzie się we wtorek 11. o g. 8 w programie Beethovena IV Symfonia i Montuszi III. Litanja. Próba oddziału instrum. w piątek o 7. chóru w niedzielę o 12. 6930

KOMUNIKATY

Z biblioteki uniwersyteckiej. Z powodu braku opalu będzie czytelnia biblioteki uniwersyteckiej aż do odwołania zamknięta. Wypożyczalnia (na II. p.) będzie otwarta w dni powszednie od 11.30 do 12.30.

Zjazd dyrektorów i delegatów składnic oraz zarejestrowanych sklepów Kółek rolniczych odbędzie się dnia 16. listopada 1919 o godz. 9 i pół rano w lokalu Małopolskiego Towarzy-siwa rolniczego (dawniej Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych) we Lwowie, ul. Mi-kiewiczza 26.

NEKROLOGJA.

z WACHÓW

Joanna Cieniołowa

wdowa po zarządcy dóbr zasnęła w Panu dnia 7. listopada br. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63. Obrzęd pogrzebowy z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski odbędzie się w niedzielę dnia 9. listopada br. o godz. 2 popołudniu. O obne zawiadomienia wysyłane nie będą.

Za spokój duszy s. p.

RUDOLFA POLLAKA

em. Radcy Dworu

odprawi się dnia 10. listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci o godzinie 8:30 w kościele OO. Jezuitów

ŻALOBNE NABOŻENSTWO

na które przyjdą, kolegów i znajomych Zmarłego za-prasza

Rodzina.

NADESLANE.

Podziękowanie.

JW Pani Profesorowej dr. Helenie Popielskiej Senatorska 5. składamy tą drogą podziękowanie za bezinteresowną troskliwą opiekę i wyleczenie z ciężkiej choroby dwóch synków. Z pełną wdzięcznością

6931 Łopuszańscy.

Dentysta Dr. JAN BRZESKI

ordynuje Lwów, ul. Akademicka 3. Bezbolesne wyrwa-nie zębów, sztuczne zęby korony mostki i t. d. 1173

Zakład lekarsko-dentystyczny i techn.-dent. Dr. Henryka i Barnarda Bergera Lwów, ul. Legionów 7. 6902

Sekundariusz szpitala powszechnego Dr. Z. GROSSEK ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od g. 1-9. Lwów, Rynek 41. I. p. 6133

Dentysta Dr. Jakób Owiński Pracownia Dentystyczno-Techniczna ul. Halicka 21. 801

Dentysta Dr. Tadeusz KASPRZYCKI ordynuje Lwów ul. Romanowicza 3. parter (przedłuże-nie ul. Akademickiej). 850

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych DR. BERGER Sykalska 13. 1170

Zakład techn.-dentystyczny

W. Salmonskiego został przeniesiony z d. 1. listo-pada rb. z placu Halickiego 1. 7. na ul. Batorego 1. 24 6888

PROFESORA-BUCHALTERA

poszukuje renom. Zakład naukowy we Lwowie do praktycznego nauczania buchalt. Urzędnicy bankowi z wyższym wykształceniem handlowem i najlepszymi referencjami mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Profe-sor-buchalter”. 6752

Spółka drzewna firm „Budulec” i „Towa-rzystwo Odbudowy” we Lwowie Akademicka 23.

Kupuje drzewostany nadające się do eksploatacji, oraz wszelki ścięty materiał drzewny. 3883

Dostarcza materiał drzewny me-blowy, budowlany i opałowy, oraz wszelkie maszyny do obróbki drzewa.

Laboratorium chemiczno-lekarskie i higieniczno-bakteryolog. pod kierownictwem Prof. Dra K. PANKA wykonują wszelkie badania z zakresu dyagnostyki le-karskiej i higieny — Lwów ul. Senatorska 1. 5. 8374

Tylko najlepszej jakości towary bławatne

Wetny na suknie i kostjumy. Wetny „Himalaja” na płaszcze. Jedwabie, ze-firy, płócienna. Flanelki, barchany

poleca po umiarkowanych cenach

St. Smalski i A. Wilczyński

Lwów, ul. Halicka 5. 8908

Kursa giełdy.

Lwów, 7. listopada 1919.

I. Akcje za sztuką (łącznie z kuponem bieżącym).
Waluta koronowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	545—	—
Bank ludowy	800—10	275—	—
Bank hip. ziem.	400—24	485—	—
Tow. Gó ka	200—14	650—	—
Tow. Zieleniewski	200—10	750—	—
Tow. Wang	200—0	275—	—
Tow. Przeworski	1000—60	2110—	—
Tow. Rakszawa	200—13	300—	—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460—	—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	280—	—
Tow. Chodorów	200—0	500—	—
Bank hip. gal.	400—28	720—	000—
Bank przemysłowy	400—20	—	720—
Browsry lwowskie	500—50	820—	—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	100—	—
Tow. Głofa	200—0	250—	—
Polakie Tow. handlowe	200—0	500—	510—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	110.50	111.50
Tow. kred. gal. ziem. 4%	105.75	106.75
Banku kraj. gal. 4 1/2% pre.	107.50	108.50
Banku kraj. gal. 4% pre.	105.50	106.50
Banku hip. gal. 4 1/2% pre.	107.50	108.50
Banku hip. gal. 4% pre.	107.50	105.50
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% pre.	105.50	110.50
Banku hip. ze nel. 4 1/2% pre.	106.75	107.25
Banku gal. dia handlu i przem. 4 1/2% pre.	105—	106—

III. Oblig. za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4 1/2% pre.	106.50	107.50
Komun. Banku kraj. 4% pre.	103—	104—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4% pre.	101.00	102.00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4 1/2%	102.00	103.00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1903 4% pre. (szkolna)	101.50	102.50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4 1/2% pre.	103.00	104.00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4 1/2% pre.	101.00	105.00
Poż. m. Lwowa 4 pre. z r. 1896, 1900, 1911	95.00	97.00

IV. Waluty.

100 Marek polskich	186.00	193.00
Ruble carskie	po 100 rb.	210—
„	po 500 rb.	210—
„	drobne	205—
„	rumuńskie (po 1000)	80—
„	„ (po 20)	70—
„	„ (po 1000)	23—
Karbowanice (po 500 i wyżej)	16—	22—
Wyplata na Warszawę	190—	200—

Warszawa. (PAT.) Kursa giełdy z 7. XI. 1919.

	Dewizy	Banknoty
	kupon sprzedaz	kupon sprzedaz
Funt sterlingów	178—	181—
Dolarzy i. Zjednocz.	42.25	42.75
Dolarzy kanadyjskie	—	00.00
Franki francuskie	4.96	5.00
„ szwajcarskie	7.75	7.95
„ belgijskie	5.00	5.15
Liry	4.05	4.15
Marki fińskie	1.75	1.80
Lei rumuńskie	1.85	1.90
Fioreny holenderskie	15.00	15.20
Korony szwedzkie	10.15	10.25
„ norweskie	9.00	9.15
„ duńskie	9.00	9.15
Marki niemieckie	1.30	1.32
„ drobn. do 10 mk.	—	1.00—
Korony austriackie	50—	50—
Korony czeskie	98—	100—

Kurs przerechowania na korony: 52.50.

Wiedeń. (PAT.) Kursa austr. centrali dewiz z 7. bm.: Amsterdam 39 (39.02). Zurych 18.75 (18.52). Chrystjanja 28.90 (28.92). Kopenhaga 22.55 (22.57). Sztokholm 25.2 (25.22). Marki w banknotach 30.4 (30.5). Lei 385 (387). Lewy 370. Banknoty szwajc. 18.71 (18.73). Banknoty frana. 11.5. Liry 9.6. Noty angielskie 400. Dolarzy 99.6. Ruble carskie 230.

Zurych. (PAT.) Giełda z 7. bm.: Berlin 15.00. Wiedeń 5.25. Praga 11. Holandia 210.6. Nowy York 55.4. Londyn 23.17. Paryż 62. Mediolan 49.8. Bruksela 65.75. Kopenhaga 119. Sztokholm 131. Chrystjanja 126.50. Madryt 108.75. Korony austr. 5.5. Korony niemieckie 5.5.

Amsterdam. (PAT.) Giełda z 6. bm.: Berlin 7.25. Wiedeń 2.45. Szwajcaria 47.65. Kopenhaga 56.3. Sztokholm 62.6. Chrystjanja 59.9. Nowy York 263.5. Londyn 1009. Paryż 2915. Bruksela 31.15. Madryt 51.75.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowskiego”)

Na plebiscyt na Górnym Śląsku: Zamiatost kwiatów na groby rodzinne — Ed-munda Starzewska 20 k.

COLOSSEUM

codziennie o godz. 7-30. 3 Olymphas, żywe posąpi. Edward Reden, Marysia Wilczyńska. Pod rozkazu, farsa. E wino, człowiek w worku. Obetkowa, tańce słowiańskie. Reuter i Roberts, Wewer Burgos, Siwina. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 7-30. — Bilety są wczes do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Leg onów 3.

Baczność! Sensacyjna a-rak-cyjowa w 4 wielkich częściach p. t.

GARBATY KLOWN w roli tytuł. Aleksander Mojs

oraz egzotyczny dramat miłosny w 4 aktach p. t. Klejnoty Senahji w głównej roli słynna artystka duńska, bajecznie piękna: Dagny Servaes. Program od piątku 7. bm, w kinie „CHIMERA“ ul. Akademickiej 10.

Kino LEW
w Filharmonji
wyświetla dziś
i w dni następne

TANIEC MIŁOŚCI

zawsze silniejszym życia staje się żywiołem!

Najoryginalniejszy dotychczas dramat w 5 częściach.

- Na plebiscyt mazurski:
Zamiast kwiatów na groby rodzinne — Edmundowa Starzeńska 20 k.
- Na komitet plebiscytowy spisko-orawski:
Edmundowa Starzeńska 20 k.
- Na obrońców m. Lwowa:
Zamiast kwiatów na groby — Marja Fritz 20 k.
- Na inwalidów polskich:
Zamiast kwiatów na groby — M. Töpfer 20 k.

OGŁOSZENIA.

NAJWIĘCEJ

Interesujący, najbardziej ciekawy, sensacyjny twór filmowy, 5 akt, wzruszająca tragedia:

ARCYKSIĄŻE

RUDOLF

i baronówna

VETSERA

wyświetlają od soboty dnia 8-go tylko przez dni kilka kinoteatry

„Pasaż“ i „Lux“

— w Pasażu Mikolascha. 3909

LEHARA

operetka **wświetlana obecnie**

w kinoteatrze

FATAMORGANA, pl. Mariacki 10.

w 5-ciu wielkich częściach p. t.:

Tam gdzie skowronek śpiewa

odniosła niebawmy sukces. Cała partytura operetki LEHARA towarzyszy doskonale dobranemu libretto. 3905

Główny Urząd zaopatrzenia armji
w Warszawie, ul. Przejazd 10.
potrzebuje większej ilości gotowych sani typu włosciańskiego o długości płóz do 2 metr. i szerokości kolei do 1 met. a. Oferty mogą być składane do dnia 10. listopada br.

DZIŚ 8. bm. PREMIERA

w „MARYSIENCE“ i „KOPERNIKU

Najwspanialszy, sensacyjny dramat włoski — w 5-ciu wielkich częściach p. t.:

Walka

o miliony

(Śmiertelna jazda w automobilu do Monte Silva).

Prześlizgnięta włoska muzyka towarzyszy arcyciekawej akcji dramatu.

Nauka i wychowanie
Angielski język. Rodowity Anglik z długim doświadczeniem Charles ilrone. Gliniańska 20, parter. 6930

Wzrost
Zamian za lekcje muzyki szukam nauczyciela VII. kl. gimn. dla syna do matematyki. Listopada 9b, parter prawy. 6849

Nauczycielka poszukuje lekcji ze szkół ludowych. Wiadomość Domagaliczów 2, parter, dozorca wskazuje, od 12-1, 6-7. 6861

Stuczołka uniwersytetu poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum i liceum. Zgłoszenia pisemne pod „S. B.“ do administracji. 6892

Nauczycielka poszukuje lekcji na wieś z klasą normalną lub reálnych do końca roku szkolnego przeobi 2 klasy i ręczy za wynik. Unia Lubelska 15, sk'ep. 6932

Wzrost chrześ. władająca biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie pisząca na maszynie z praktyką biurową otrzyma posadę. Batorego 4, dozorca wskazuje. 6913

Wzrost angielska, katechizacja poszukuje miejsca u dorastających panienek. Zgłoszenia do 15. listopada h. Czosnowska, Ożom a — po tem ul. Mikiewiczza 24. 6831

Magazyn mó. ul. Brona, Chorzechy, nr 8, poszukuje uzdolnionych panien. 6856

Wozny

do całodziennego zajęcia zostanie przyjęty zaraz, może być żonaty. Płaca według umowy ewentualnie mieszkanie. Zgłoszenia osobiste między godz. 4 a 6-tą w administracji Kurjera lwowskiego, Chorążczyzna 26. 604

Poszukuje się magistrowi fałszyk lub młodego bez pięciolecia, magistr. B'ższej informacji u dz. eli Wp. Goss, namiestnictwo Lwów. 67-6

Praktykant z II. kl. szkół średn. potrzebny do handlu papieru Krawiański i Ska, Sykstuska 9. 6856

Apteka w Peczenizynie poszukuje aspiranta w II lub III roku, albo też młodego asystenta narołowości polskiej. Biższa wiadomość u Juliana Nowickiego, właściciela apteki. 6727

Gorzelnik Dublańczyk przytem agronom poszukuje posady rządzący ekonomia i rozumie się na pęczeniu maszyn parowych. Zgłoszenia pisemne do administracji pod Michał Lwowski. 6925

Kupno i sprzedaż.
Sprzedam futro podróżne z b. ranów rosyjskich i dużą baranicę, całym nowym. Dawidowski, Starzy Sącz. 6774

Kupno Bach die ersten Studien Taussig Vorstufe. Zgłoszenia Głęboka 14, parter na prawo Z. M. 6782

Dla myślnych binokle Zeisa okazują do nabycia u optyka Kopernickiego, Hetmańska 10. 6865

Makate-wschodnią, bardzo piękna, okazują do sprzedania. Tarnowski 20, dzwi 10. 6872

Taczki drewniane i żelazne, dz. gany oprawne, kielnie i młotki murarskie, łopaty oprawne w większej ilości, poleca

M. KIERSKI
Lwów
Pasaż Mikolascha. 6875

Do sprzedania palto i futro do podróży szopy z kołnierzem. Staszica 5. 6891

Kupno staroświecką serwantkę niewielką. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Antique“. 6919

Korzystna lokata kapitału: Parcele budowlane za rogatką w pięknym położeniu korzystnie do nabycia. Dom Agencyjno-Handlowy I. Brożek, Batorego 4. 6918

do polowania lub zamienić na wianty. Zgłoszenia „M. S. 61“ do administracji Kurj. lwow.

Sprzedam 2 łóżka j. silne, konsolę z marmurem, maszynę do szycia, 6 foteli rzeźbionych, 2 kilimowe po uszku, figurę terakotową, 6 f. kanapkę do p. krycia. Chorążczyzna 26 A, parter 1

Łączny duży szal gr. st. jowy okazuje do sprzedania. Wiadomość w sklepie Lubelskich naprzeciw Katedry.

Okazyjnie do sprzedania kołtun zimowy, okazyjnie z materji pr. dwójwój. Zyblikiewicza 26, parter 1

Garnitur salony w. k. nny sprzedam. Muc. ciego 6, mleczarnia

Sprzedam kosium dla mł. ny pr. wie nowy na wzrost 2000 K, 5 m, kr. nu jedwabnego różowego podwoła szerokość, fularu różowego r. z. m. koron, męski płaszcz z m. wy studencki na doros. mało używany 1000 kor. Niemczynowska, pl. Akademicki 3.

Złota branzoleta niez. kiej roboty okazuje do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do administracji od „Branzoleta“.

Fortepian czarny Bö. defera okazują do sprzedania. Wiadomość Smutny, Senatorska 4.

Sprzedam łóżko m. piene, otomane, d. dens, lustro z konsolą, wany, obrazy olejne, porcelany, serwantkę, szafy. U. Nowy Świat 3, parter pr.

Dom parterowy, m. ny we Lwowie z ogrodem, stajnią, 2 szopami z kołnierzami, 2 wami rasowymi, 2 świ. drobiem, wozami, urzą. z zapa em owsa, siana, my, około 100 korcy ka. fili i kilku furami drzew 280.00 koron z wkt. 20.000 K sprzedam lub mienię za folwark przy komisowy „HIPOTEK“ Juli na Wojtowicza, Lu. Sapichy 9.

Redens z marmur. płyta szlapan, p. stu tenki (14-16) do sprzedania. Okolskiego 4, I. p.

Mieszkania.
okazyjnie umeblowany z. s. i usługą z w. nym przedpokojem, na 15 minut od tramwaju opal albo prowiant, ewentualnie za dopłatą zaraz wyjąca. Snopkowska 4 zwi 6.

okazyjnie kaw. lerski i s. nik elegancko umebl. ny razem do wynajęcia raz w willi w parterze, kolica Techniki. Adres p. administracji.

DOM HANDLOWY

ADOLF SWIECA,

Eksport - Import.

G D A N S K I

Kchlenmarkt 7. Telefon 22-95. Adres teleg.: „SWIECADO“ Składy w Nowym Porcie.

Oddział w Warszawie, Marszałkowska 146. Adres teleg.: „SWIECADO“. Telefony: 29-73, 26-36, 221-11, 221-12 i 62-11.

Poleca:

Śladzie: szkockie, holenderskie, norweskie, szwedzkie;
Sardynki: portugalskie, francuskie, norweskie, szwedzkie;
Kawa: Jawa, Santos, Guatemala, Robusta etc.;
Cukier: holenderski, jawski, amerykański;

Ryby: suszone, solone, w różn. gatunkach;
Herbatę: jawska, cejlońska, chińska;
Pieprz: Lampong, Singapore, Tollhery;
Czekoladę: kakao, cukierki, miód

oraz: ryż, makaron, rodzynki, konserwy, rybne, mięsne, z jarzyn i owoców, oliwy, tłuszcze, wina, likiery, wódki i wszelkie towary kolonialne.

Sprzedaż wyłącznie ładunkami wagonowymi. Ceny ściśle rynkowe.

Na telegraficzne i pisemne zapytanie dajemy niezwłocznie wyczerpujące odpowiedzi.

Różne.

Dnia 6. listopada znaleziono na ul. Friedrichów kartę identyko-nośel p. Wandy Tyskiej, którą można odebrać w administracji Kurjera lwow. 6923

Mam zaszczyt donieść P. T. P. Publi czności, że po powrocie do kraju obejmuję mą firmę i osobście prowadzić będę staw ania pieców i kuchen kaflowych Za dotychczasowe łaskawe względy dziękuję, kreście z wysokim poważaniem **Cwenarski Franciszek** ul. Króla Leszczyńskiego 12 A dom własny. 6927

Gumowy płaszcz najlepszej jakości zamienię za węgiel. Kurkowa 5, I. p. ganek lewy. 6929

Oficerski płaszcz i prymus zamienię za tytoń, prowianty lub gotówkę. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Tytoń“. 6935

orucznik, lat 28, m. zamlar zapoznać się z panną lub niłodą wdówką bezdzietną w celu matrymonialnym. **Większy posag wymagany.** Dy kreście ściśle zachowana. Zgłoszenia listowne z fotografią pod „Chemik 28“, post-restante, gł. poczta Lwów. 6324

Krawaty z dostarczonego materiału robię, przerabiam, ul. Kalcza 11, parter. 6826

Instytut lekarsko-kosmetyczny leczy wszelkie choroby skórne twarzy, usuwa elektrycznością brodawki, włosy, plamy, blizny, pieg i zmnaszczona twarzy. Masaz ręczny i elektryczny odmładzający cerę. Leczenie chorób włosów i farbowanie Dr. Pilecki, plac Dąbrowskiego 1, róg Sienkiewicza. 6839

oh putekę realności we Lwowie poszukuję 40 do 50 tys. pożyczki. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Pożyczka 12“. 6871

Bank Przemysłowy

Filia w Krakowie, przyjmie kilku zdolnych rutynowanych

urzędników do buchalterji i korespondencji, Polaków.

Reflektuje się tylko na siły z odpowiedniem wykształceniem teoretycznem i z odbytą dłuższą praktyką.

Zgłoszenia należy przysyłać tylko pisemnie, z odpisami świadectw (bez załączenia oryginałów) wraz z podaniem odbytych studyów i praktyki jak i referencji, warunków oraz terminu wstąpienia. — Posady są do obsadzenia zaraz. 6837

DYREKCJA.

Kucharki naftowe i spirytusowe poleca

ANTONI HALSKI
Lwów, ul. Sobieskiego 5. 4529

„Oświecim“ Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświecimiu wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne,

wleczkarnie wyrabia masowo i dostarcza: młynki, brony drewniane, wie słowiańskie itd. zakupuje stule: szprychy dębowe i jesionowe, deski, i kłose dębowe i bukowe. 2888

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibutki cygaretowe

„SOLALI“ są najlepsze.

Znany krawiec damski **KAROL SOJKA** przystąpił do współpracy w firmie M. KOZŁOWSKIEJ, Akademicka 23, Koralnica 1, I. piętro i przyjmuje zamówienia na kostjomy, płaszcze i futra. 6912

Polwark w soho skiem 800 morgów, połowa roli i laki z gorzelnią i inwentarzami, do wydzierżawienia lub za odpowiednią kaucją do oddania za poręczającą administrację. Zgłoszenia przymie kancelaria adwokata dr. Hlavatego, Lwów Tr eckiego M iji 5. 6899

Fortepiany i pian na najbardziej zniszczone naprawuje fabryka M. Szkielskiego. — Lwów, Ossolińskich 10. 4274

Magazyny

firmy „BUDULEC“ Grodki, Moszyński i Ska

wytw-bud. spółka z ogr. por. we Lwowie przy ul. Zielonej 7

SPRZEDAJĄ DETAJLICZNIE

cement, gips, papę dachową, blachę cynkową, gwoździe okrągłe i papowe, podkowy, osie do wozów itd.

6629

Kartofle, siano, słome prasowane i słomę długą, jak również **wszelkie inne produkty rolne dostarcza** 12

Dom Rolniczo-handlowy **Br. Toussaint Poznań**
Sew. Mielżyńskiego 23. założony 1901. Telefon 8291, Adr. Tel. Toussaint.

REWJA TYGODNIK ILUSTROWANY

pod naczelną redakcją **STANISŁAWA DZIKOWSKIEGO** w Warszawie. — Redaktor na Ma opolską **ARTUR SCHRÖDER** — przy współudziale najwybitniejszych sił literackich i artystycznych — **Wychodzi co niedzielę** począwszy od 10. listopada. Cena zeszytu k. 4.50, prenumerata do końca br. z przesyłką pocztową k. 35.

Rewja jest największym pismem ilustrowanem w Polsce, jakiego od dawna pragnęły już kulturalne rzesze.

Rewja daje dokładny obraz w słowie i obrazach dzwignia Państwa z chaosu.

Rawja pod względem formy i treści jest pierwszym pismem na poziomie europejskim, nawskróś oryginalne, nie naśladowane obcych wzorów.

Rewja co tygodnia przynosi przeszło 100 artystycznych reprodukcji z fotografii i dzieł sztuki, powieści, feletony ilustrowane oceny książek, przegląd wypadków bieżących w Polsce i zagranicą, ilustrowane sprawozdania z wystaw i teatrów.

Rawja ogłasza w numerze pierwszym konkurs na artystyczne zdjęcia fotograficzne z nagrodami łącznie na 4000 kor.

Rawja w każdym zeszycie daje przegląd mów specjalnego referenta z Paryża bogato ilustrowany.

REwja rozpoczyna z pierwszym numerem naukę języka angielskiego w 52 lekcjach, ułożoną przez prof. Uniw. Jag. Po ukończeniu kursu wyznacza Rewja dla dwu swych prenumeratorów, którzy najlepiej zdadzą egzamin z angielskiego (mężczyzny i kobiety) Dwa bezpłatne bilety jazdy pierwszą klasą do Londynu i z powrotem.

Rawja jest wydawnictwem firmy: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska, co daje najlepszą rękojmię poziomu wydawnictwa.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i biura dzienników tudzież Administracja Rewji, Lwów, Hotel George'a (Księgarnia H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska). 6778

POLSKIE UPRZYW. FABRYKI MASZYN I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI

w Krakowie, we Lwowie i w Sanoku, Towarz. Akcyjne

przystępuje na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 6. września 1919 i na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 4. października 1919 do podwyższenia swojego kapitału akcyjnego z K 6,000,000 na K 8,000,000

t. j. o koron 3,000,000.— rozdzielone na 10,000.— akcji

Niepokryte dotychczas

t. j. K. 1,000,000.— 5,000 akcji po 200 kor. im. wart. wyklada się do publ. subskrypcji i ustanawia się cenę emisyjną.

a) dla akcjonariuszów starych, korzystających z przyznanej im prawa poboru 1 akcji nowej na 6 akcji starych K 350 za akcję
b) dla akcjonariuszów nowych, nie korzystających z prawa poboru po K 500 za akcję.

Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę subskrypcyjną wraz z 5 proc. odsetkami od imiennej wartości akcji za czas od 1. stycznia 1919 do dnia wpłaty, na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci się wpłacone kwoty z 2 proc. bonifikacją od dnia wpłaty.

Przydział akcji zastrzega się Bankowi Krajowemu i Przemysłowemu, którym to bankom zostaje zastrzeżone dowolne prawo redukcji zgłoszeń nowych akcjonariuszy.

Prawo poboru musi być wykonanem przez dotychczasowych akcjonariuszów od dnia 3. listopada 1919 do dnia 3. grudnia 1919 pod rygorem utraty tegoż prawa.

Nowe akcje uczestniczyć będą w wynikach Towarzystwa akcyjnego od 1. stycznia 1919.

Wydanie nowych akcji nastąpi za zwrotem potwierdzenia na złożoną wpłatę gotówką i potwierdzenia przydziału akcji.

Zgłoszenia i wpłaty do dnia 3. grudnia 1919 przyjmują:

Bank krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, Filie w Krakowie, Stanisławowie, Lublinie, Ekspozytura w Białej.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, Filie w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie, Rzeszowie, Dąbrowie, Ekspozytura w Borystawiu i Stryku. 6887

KLOCE

wszelkiego gatunku do tarcia kupuje franco wagon stacji załadowniczej szczegółowe oferty należy nadsyłać do firmy:

PION

Przeds. Zech. Handlowe 6937

Lwów, Lwowska 48.

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

HERBATĘ ANGIELSKĄ

W najprzedniejszych gatunkach. 1165

Kilka Par koni 6921

zaprzęgowych będzie w niedzielę i poniedziałek 9 i 10. bm. do sprzedania we Lwowie.

Jerzy Janowski Hotel George'a

Ekspozytura budowlana kraj. urzędu odbud. w Rudkach. L. 571. Rudki, d. 3. listopada 1919.

Ogłoszenie.

Ekspozytura budowlana K. U. O. i Powiatowa Komisja Rozdziału drzewa w Rudkach poszukuje buchaltera (kę) lub korespondentkę i dwóch techników o kilkoletniej praktyce budowlanej.

Podania z odpisami świadectw należy wnieść do Ekspozytury budowlanej K. U. O. w Rudkach. Posady są do objęcia natychmiast. Kierownik Ekspozytury budowlanej i Dyrektor. Jakiński. 6846